



Walcem po przyrodzie i konstytucji


10 października odbyła się pod Sejmem w ramach kampanii antyautostradowej pikietą przeciwko tzw. specustawie (ustawie o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych), czyli najnowszym pomysłem ministra Marka Pola i rządu Leszka Millera, będącym bezprecedensowym przypadkiem gwałtu na praworządności i przyrodzie.

Projekt wprowadza na trzy lata swoisty "wyjątkowy stan drogowy". Część jego przepisów  miałyby obowiązywać od 2003 do końca 2006 r. Końca obowiązywania innych nie przewidziano. Projekt podporządkowuje cały cykl inwestycyjny obiecany funduszom z Unii Europejskiej, które przydzielane są na trzy lata. Przepisy są tak skonstruowane, że chronią interesy lobby autostradowego, ignorując prawa obywateli i ochronę przyrody. Specustawa zawieszła lub skreśliła ponad dwadzieścia przepisów ustawy Prawo ochrony środowiska, która weszła w życie zaledwie rok temu, ponieważ zdaniem rządowych ekspertów *"nakazuje ona prowadzenie niepotrzebnego monitoringu przedsięwzięć drogowych"* oraz *"zawyża standardy środowiska"*. Lokalizacji dróg mają np. nie dotyczyć przepisy o zagospodarowaniu przestrzennym. Znosi się konieczność uzyskania zezwoleń i płacenia odszkodowań za wycinkę lasów i wyłączenie z uprawy gruntów przeznaczonych pod budowę dróg krajowych. Do minimum ogranicza się konsultacje społeczne, a uzgodnienia zastępuje opiniami. Interesująco brzmi projekt przepisu, w myśl którego *"w odniesieniu do drogi realizowanej z udziałem środków finansowych pochodzących z programów pomocowych oraz pożyczek zagranicznych wojewoda nadaje decyzji o pozwoleniu na budowę drogi rygor natychmiastowej wykonalności"*. Kolejna perełka: *"Po rozpoczęciu budowy drogi [przepis ten ma stosować się do decyzji o ustaleniu lokalizacji drogi - przyp. R.G.] sąd administracyjny nie może uchylić decyzji o pozwoleniu na budowę drogi ani stwierdzić jej nieważności. Sąd może jedynie stwierdzić, że decyzja narusza prawo /.../".* Ciekawe, czy już wbicie łopaty w piach jest wystarczające, aby zawiesić prawo do rozstrzygnięć Naczelnego Sądu Administracyjnego? Z kolei wyłączenie nieruchomości pod drogi będzie mogło być opatrzone rygorem natychmiastowej wykonalności, co łączy się z wysiedleniem zamieszkałych tam osób w ciągu miesiąca od zapadnięcia decyzji. To tylko wybrane projekty przepisów.

10 października rozpoczęliśmy akcję o 11:00 konferencją prasową w lokalu Towarzystwa Opieki nad Zabytkami.  Później odbyła się niemal stuosobowa pikietą pod Sejmem. Przybyli na nią głównie mieszkańcy warszawskiego Ursynowa oraz łódzkiego Andrzejowa i Olechowa, a także aktywiści z Obywatelskiego Ruchu Ekologicznego, Pracowni na rzecz Wszystkich Istot, warszawskiej Federacji Zielonych i ATTAC Polska. Warto także dodać, że nasza pikietą została wsparta przez członków Ogólnopolskiego Komitetu Protestacyjnego, legendarnych liderów pierwszej "Solidarności" z roku 1980 - Annę Walentynowicz oraz Joannę i Andrzeja Gwiazdów. Kiedyś walczyli oni z barbarzyńskim reżimem, dzisiaj robią to samo, choć reżim się zmienił. Mieliśmy parę nowych ostrych i adekwatnych na tę chwilę transparentów: "Walcem po konstytucji i przyrodzie", "Autostrady do bezprawia", "Nie dla stanu wyjątkowego w prawie", a także stare i niestety ciągle aktualne "Uczmy się na błędach Zachodu", "Zadnych dotacji do autostrad" i "TIR-y na tory". Jeśli chodzi o media to dawało się wyczuć blokadę na informacje o pikiecie. Była to pierwsza akcja w Warszawie od 1996 r. (wtedy zaczęliśmy kampanię antyautostradową), na której nie pojawiła się żadna kamera telewizyjna.

Odczytaliśmy przez megafon apele do polskich i unijnych parlamentarzystów, po czym przedstawicielki społeczności lokalnych z Łodzi i Warszawy - Danuta Kowalczyk, Danuta Cesarska i Grażyna Magdziarz - zapoznały zebranych z aktualną sytuacją na froncie antydrogowym. Następnie czteroosobowa delegacja udała się do marszałka Borowskiego. Jako, że marszałek ma ważniejsze sprawy na głowie, przyjął nas jego zastępca Tomasz Nałęcz. Wicemarszałek był pewny siebie i w

dobrym humorze, stwierdził, że naród stoi murem za nim i rządem, domaga się nowych superdróg, a ustawę koalicja rządowa i tak przegłosuje. Ta szczerość była na swój sposób uczciwa i lepsza od mówienia jednego, a robienia czegoś innego, do czego przyzwyczała nas poprzednia ekipa rządząca.

Na koniec wyszedł do nas - jako jedyny poseł, mimo iż wszyscy dostali pisemne indywidualne  zaproszenia - Przewodniczący Komisji Infrastruktury Janusz Piechociński, który zobowiązał się do włączenia naszych przedstawicieli do obrad komisji pracującej nad specustawą. Mówił również, że jego zdaniem projekt powinien zostać zmieniony tak, żeby zachować wszystkie dotychczasowe procedury postępowania, ale z narzuceniem krótkich terminów rozpatrywania i że do tego powinno się wyznaczyć ze składu NSA stały skład sędziowski, który zajmowałby się tylko takimi sprawami. Pan poseł mówił do nas jak dobry wujek, ale naszym zdaniem jego pomysły są co najmniej tak samo niebezpieczne, jak dotychczasowy projekt ustawy. Przy okazji prosił o zaprzestanie protestów, bo projekt nie ma jeszcze ostatecznego kształtu. Generalnie z tej rozmowy nic dobrego nie można było wnioskować, a służyła raczej uspokojeniu i uciszeniu protestujących...

Co do naszej batalii o zablokowanie spec ustawy to pikietą była tylko jednym z całego szeregu działań, które podjęliśmy lub zamierzamy podjąć. Czekają nas już wkrótce drugie i trzecie czytanie ustawy, jeżeli zostanie przegłosowana przez Sejm, to trafi do Senatu, później musi zyskać akceptację Prezydenta. Będziemy próbować przekonać posłów, senatorów i prezydenta do odrzucenia specustawy, a gdy się to nie uda zostanie nam skarga do Trybunału Konstytucyjnego. Równocześnie cały czas będziemy naciskać na Parlament Europejski.

Piotr Bielski, Rafał Górski

Kontakt z koordynatorami kampanii antyautostradowej: Obywatelski Ruch Ekologiczny, ul. Próchnika 1/301, 90-408 Łódź; tel./fax.: /42/ 630-17-49, tel. 608-137-646; e-mail: gorski@obywatel.org.pl ; www.ore.most.org.pl

Kto popiera spec-ustawę?

13 września w Sejmie odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy. Warto przyjrzeć się wynikom głosowania i pamiętać o nich przed kolejnymi wyborami parlamentarnymi - mamy jak na dłoni obraz partii popierających jedno z największych barbarzyństw ekologicznych w historii Polski. Głosowano nad przyjęciem wniosku o odrzucenie - głos "za" oznacza więc sprzeciw wobec spec-ustawy, głos "przeciw" oznacza poparcie dla ustawy. Wyniki głosowania: głosowało - 423, za - 156, przeciw - 245, wstrzymało się - 22, nie głosowało - 37. Wyniki z podziałem na poszczególne Kluby:

- a) Liczebność klubu/koła;
- b) Głosowało;
- c) Za;
- d) Przeciw;
- e) Wstrzymało się;
- f) Nie głosowało:

Sojusz Lewicy Demokratycznej: a - 198; b - 189; c - 0; d - 189; e - 0; f - 9.

Platforma Obywatelska: a - 57; b - 49; c - 48; d - 0; e - 1; f - 8.

Samoobrona: a - 49; b - 44; c - 21; d - 3; e - 20; f - 5.

Prawo i Sprawiedliwość: a - 43; b - 42; c - 42; d - 0; e - 0; f - 1.

Polskie Stronnictwo Ludowe: a - 41; b - 31; c - 1; d - 29; e - 1; f - 10.

Liga Polskich Rodzin: a - 36; b - 35; c - 35; d - 0, e - 0, f - 1.

Unia Pracy: a - 16; b - 15; c - 0; d - 15; e - 0; f - 1.

Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe: a - 8; b - 7; c - 5; d - 2; e - 0; f - 1.

Niezależni: a - 6; b - 5; c - 1; d - 4; e - 0; f - 1.

Partia Ludowo-Demokratyczna: a - 3; b - 3; c - 0; d - 3; e - 0; f - 0.

Ruch Odbudowy Polski: a - 3; b - 3; c - 3; d - 0; e - 0; f - 0.